

# Stabilizacja w oczekiwaniu na gwałtowny ruch

Ceny złota w czerwcu dryfowały wokół poziomu 1600 USD za uncję. Według stanu na 27 czerwca, wzrosły one o niecały 1 proc. do poziomu 1573 USD za uncję od końca maja. Maksymalna cena od maja do 27 czerwca wyniosła 1639 USD za uncję, a minimalna 1544 USD za uncję. Ten wąski kanał o rozpiętości niespełna 100 USD świadczy o ustabilizowaniu się cen złota w oczekiwaniu na nowy, gwałtowny ruch.

Bartłomiej Knichnicki

**P**odobna sytuacja miała miejsce dokładnie rok temu. W czerwcu 2011 r. ceny złota unormowały się ponad poziomem 1500 USD za uncję i poruszały w jeszcze węższym kanale, bo wynoszącym niespełna 70 USD. Po uspieniu rynku nagle nadszedł mały spadek do 1478 USD za uncję, po którym nastąpiły dynamiczne wzrosty trwające aż do sierpnia, które wyniosły ceny złota ponad poziom 1900 USD za uncję. Czy obecnie jesteśmy w podobnej sytuacji? Wiele wskazuje na to że tak, jednak nieznany pozostaje kierunek jaki wybierze złoto wyrывая się z tego marazmu.

## Czerwony czerwiec

Czerwiec dla polskich inwestorów przyniósł niestety spadki. Ze względu na umocnienie się złotego, ceny złota w złotówkach spadły o około 3 proc.,

z 5532 zł za uncję do 5361 zł za uncję. I niestety w tym okresie (koniec maja do 27 czerwca) złoto było jedną z najsłabszych inwestycji, gdyż indeks WIG20 wzrósł aż o 8,5 proc., a WIG o 7,7 proc. Indeksy rynku amerykańskiego jednak wzrastały tylko nieznacznie powyżej złota kwotowanego w USD – S&P500 o 1,7 proc., podobnie jak Nasdaq, a Dow Jones o 1,9 proc.

Analitycy dalej korygują w dół swoje prognozy na ceny złota i zaczynają się pojawiać pojedyncze głosy mówiące o możliwych spadkach. Jednakże najbardziej znane instytucje nadal mówią o wzroście cen, jednak bardziej umiarkowanym. Jedynie Goldman Sachs i Commerzbank twardo wyłamują się z tego grona. Pomimo, że w marcu Goldman Sachs rekomendował zmniejszanie udziału złota w portfelach inwestorów, to w czerwcu powrócił do prognoz wzrostowych. W opinii jego analityków ceny złota spadły już wystarczająco i znajdują się poniżej wyceny fundamentalnej. W efekcie w przeciągu sześciu miesięcy upatruje on wzrostu do poziomu 1840 USD za uncję. Jako powody podaje m.in. znacznie wolniejszy wzrost gospodarczy w Stanach Zjednoczonych, ryzyko niewypłacalności niektórych krajów Unii Europejskiej, a także pogorszenie koniunktury w strefie euro, wzrost zakupów złota przez banki centralne, a ponadto dalsze luzowanie polityki monetarnej. Natomiast Commerzbank mówi o wzroście cen do poziomu 1900 USD za uncję, ze względu na spodziewany wzrost popytu w drugiej połowie 2012 r.

## Niepełne prognozy

Inne najnowsze prognozy jednak nie są aż tak zdecydowane. Morgan

Stanley zrewidował w czerwcu swoje prognozy cen złota w 2012 r. z 1825 USD za uncję do 1677 USD za uncję, a Societe Generale z 1810 USD za uncję do 1700 USD za uncję.

Jednak dało się też usłyszeć niedawno bardziej optymistyczne przewidywania. Prezes Światowej Rady Złota (World Gold Council) stwierdził, że ceny złota powinny osiągnąć w przeciągu 5 lat poziom 3000 USD za uncję, aby branża pozostała rentowna. Obecny poziom rentowności jest cena 1300 USD za uncję. Jednakże ze względu na istotny wzrost kosztów wydobycia złota, a także podatki i opłaty na rzecz krajów, w których odbywa się wydobycie, poziom ten będzie gwałtownie wzrastał.

Niestety kolejny już miesiąc inne metale szlachetne notowały spadki cen. Srebro obniżyło się o 2,7 proc. licząc w dolarach i aż o 6,5 proc. licząc w złotych. Platyna spadła tylko nieznacznie, bo ledwie o 0,4 proc. licząc w dolarach, ale już o 4,3 proc. w złotych. Gwałtowną przecenę nadal kontynuował pallad. W czerwcu jego ceny obniżyły się aż o 5,6 proc. licząc w dolarach i aż o 9,4 proc. w złotych.

Powodem znacznie większej przeceny tej grupy metali niż złota jest fakt, że są one częściej wykorzystywane w przemyśle. I dopóki prognozy koniunktury gospodarczej będą nienajlepsze złoto będzie bardziej atrakcyjne dla inwestorów niż srebro, pallad czy platyna.

Bartłomiej Knichnicki  
Grupa Mennice Krajowe SA